№ 61 Dąbrowa Górnicza Środa 14 Marca 1917 r. Rok III.

Prenumerata: w Dąbrowie miesięcznie 2 K 50, z odnoszeniem do domu 3 Kor. W okupacyi austryackiej w Austryi z przes. poczt. 3 Kor. W okupacyi niemieckiej 3 Kor. 30 h.
Cena za egzemplarz: w Dąbrowie 8 groszy w kraju 10 groszy.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 8 rano.

Redakcya: ul. Króla Jana Sobieskiego № 2. otwarta od 11 rano do 7 wiecz.
Administracya: ul. Króla Jana Sobieskiego otwarta od 7 rano do 7 wiecz.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.—Listów nieopłaconych nie przyjmuję się.

FILIE: w BĘDZINIE, Nowy Rynek, Cukiernia W-go Czerwińskiego. w SOSNOWCU, ul. 3. Maja 14. w ZAWIERCIU, ul. 3 Maja 11.
Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy wszędzie, gdzie znajduje się wywieszka: „Gazeta Polska tu do nabycia".

Rewolucya głodowa w Petersburgu.

Oficyalne przyznanie się do braku zboża i chleba w stolicy.

Wojsko ma rozkaz strzelać dla utrzymania spokoju.

Wiele mówiące wiadomości.

Dla Rosyi zdaje się zbliżać początek końca... Powtarzają się rzeczy znane z czasów wojny japońskiej...: zatamowanie komunikacyi, brak chleba, rozruchy głodowe. Za tem idą zjawiska wtórne: zgromadzenia na ulicach, wojsko strzelające do ludności. Petersburg, jak przed laty dwunastu, stał się znowu widownią rewolucyi, której rozmiary zdała oceniać trudno, ale o której pojęcie pewne dać mogą nadeszłe, a należycie czytane, depesze. To co w nich przyznano jest dość wymowne... Nie zastanawia się ruchu ulicznego, nie zawiesza się wydawnictwa gazet w mieście spokojnem. I nie wydaje się także bez powodu „proklamacyi", że wojsko ma rozkaz robienia użytku z broni.

To jedno z wiadomości jakie dotychczas nadeszły wynika na pewno: w Petersburgu szaleje rewolucya, a przyczyną jej jest głód. Jakie rozmiary przybrała, czy i tym razem uda się rządowi ją stłumić, dowiemy się niewątpliwie w dniach najbliższych.

Być może, że w tej chwili na ulicach Petersburga rozgrywa się—koniec wojny.

Rozruchy głodowe na ulicach.

PETERSBURG (TBK). Petersburska ag. teleg. donosi, że trudności w regularnem zaopatrywaniu stolicy w zboże wywołały przesadne obawy wśród ludności, która z obawy, że i zapasy chleba mogą się skończyć, zaczęła go sobie gwałtem przywłaszać, co spowodowało **dotkliwy brak chleba.**

W niektórych dzielnicach wywołały kobiety, zwłaszcza z niższych warstw społecznych, **rozruchy,** które jednakże nigdzie nie przybrały poważniejszego charakteru.

Rząd uciekł się do nadzwyczajnych środków zaradczych (czyt. telegram o zarządzeniach Kawałowa! *Red.)* a między innymi do zorganizowania publicznej sprzedaży chleba w różnych dzielnicach.

Jak podczas stanu oblężenia...

PETERSBURG (Reuter). **Dzienniki nie wychodzą.—Tramwaje i koleje miejskie nie kursują.**

Rozkaz robienia użytku z broni.

PETERSBURG (Reuter). Komendant garnizonu petersburskiego gen. Kawałow ogłasza w proklamacyi do ludności:

Wskutek **zaburzeń** z dni ostatnich, jakoteż wskutek **gwałtownych czynów** i usiłowanych ataków **na wojsko i policyę,** oraz wskutek urządzania **wbrew zakazom** zgromadzeń na ulicach, zwraca się uwagę ludności, że **wojska mają rozkaz robienia użytku z broni** i niecofania się przed niczem, aby utrzymać porządek w stolicy.

Co mówią w Dumie i w Radzie Państwa

Z pierwszego posiedzenia Dumy.

Z Kopenhagi donoszą (TBK). Wedle doniesień dzienników rosyjskich pierwsze posiedzenie Dumy miało przebieg wręcz inny niż go podała Petersburska agencya telegraficzna.

Wszyscy mówcy okazywali głębokie wzburzenie, wszyscy stwierdzili beznadziejny stan sprawy wyżywienia ludności i niezdolność rządu zaradzenia złemu.

Minister rolnictwa charakteryzował obszernie smutne położenie targu żywnościowego i zakończył słowy: „nie jestem wcale usposobiony optymistycznie; obawiam się polityki wnoszącej rozdwojenie".

Socyalista Czecheidze atakował politykę progresistów, którzy propozycyę pokojową Niemiec uważali za niegodną zajęcia się nią.

Przywódca progresistów Efremow określił położenie kraju jako beznadziejne. Ludność traci coraz bardziej otuchę, a liczba tych, którzy z pominięciem Dumy szukają usunięcia obecnego systemu wzrasta z dniem każdym.

Musi się skończyć katastrofą...

Z Kopenhagi donoszą (TBK), że (według ostatnich wiadomości z Petersburga), prezydent komitetu dla przemysłu wojennego Guczkow wniósł w Radzie Państwa interpelacyę w sprawie zaopatrywania ludności w **żywność,** przyczem ostro zaatakował **politykę rządu** a zwłaszcza znaną oddawna dezorganizacyę komunikacyi, która przybrała takie formy, że grozi państwu katastrofą. Jeśli tak dalej pójdzie wojna musi skończyć się katastrofą dla Rosyi.

Sprawa wojska polskiego rozwiązana pomyślnie.

WARSZAWA 10 marca.

„Biuletyn" warszawski zamieszcza następujące doniesienie:

„W ostatniej chwili dowiadujemy się ze źródła najzupełniej kompetentnego, że podług zapewnień czynników miarodajnych, *sprawa wojska polskiego została rozwiązana pomyślnie i zgodnie z życzeniami społeczeństwa polskiego, sformułowanemi przez Radę Stanu.*

Małe odchylenia, jakie od życzeń tych zaszły, nie tyczą się istoty sprawy. W najbliższej przyszłości *prawno - państwowe stanowisko Legionów zostanie ustalone przez oddanie ich Radzie Stanu*, której odezwa, wzywająca pod broń bezzwłocznie potem nastąpi".

Polacy na kongresie pokojowym.

Do „Frankfurter Zeitung" telegrafują z Berna szwajcarskiego. Francusko-polski związek dla propagandy idei niepodległości Polski pod nazwą „Jedność i niepodległość wolnej Polski", wydał odezwę, w której pośrednio mieści się uznanie aktu z 5 listopada. W odezwie tej czytamy między innemi:

„Polska zaczyna z większą ufnością patrzeć w przyszłość i organizuje już nowe swe życie, ciągnąc korzyść z ustępstw, lubo niezupełnych jeszcze. Dzięki dokonywującemu się właśnie kształtowaniu państwowości polskiej staje się bardzo prawdopodobnem, iż delegaci polscy osobiście brać będą udział w kongresie pokojowym. Stanowisko, jakie zajęły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wobec naszej Rady Stanu w Warszawie, usprawiedliwia tę nadzieję".]

Aby działać w myśl odezwy paryskiej utworzyły się także w Lyonie, Marsylii, Nicei, Tuluzie, Bordeaux i Nantes polskie wydziały propagandy. Niebawem powstaną nowe lokalne wydziały. Propaganda ta rozszerzoną zostanie także na Włochy i Hiszpanię, całkowitą działalność rozwinie ona z chwilą zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

Jak powstają państwa.

WARSZAWA, 10 marca 1917.

(TBK). Na zaproszenie generał-gubernatora Beselera wygłosił w Warszawie odczyt profesor berlińskiego Uniwersytetu dr. Kohler. Odczyt wywołał silne zainteresowanie ze względu na uwagi, rzucone przez dra Kohlera

w sprawie państwa polskiego.

Prelegent omówiwszy pierwotne i wtórne powstawanie państw, zanalizował proces państwowo-twórczy na przykładzie Stanów Zjednoczonych, akcentując moment utworzenia realnej organizacyi, wskazując istotne znaczenie aktu międzynarodowego uznania.

Międzynarodowe uznanie

nie stwarza państwa, konstatuje jedynie istniejący fakt.

Stany Zjednoczone istniały od 1776 r., t. j. od daty ogłoszenia przez kolonie połnocno-amerykańskie niepodległości, a nie od 1783 r., kiedy w traktacie wersalskim uznała je metropolia, tj. Anglia. Tak samo nie wpływa na samą kwestyę fakt,

czy utworzenie państwa odbyło się samodzielnie,

czy też z pomocą państw ościennych.

Stany Zjednoczone zostały wyzwolone z pod władzy Anglii przy pomocy wojska, floty i złota Francyi.

Zwracając się do kwestyi aktualnej utworzenia państwa polskiego, prelegent zalicza ten fakt do kategoryi pierwotnego powstawania państw, a nie wtórnego, tj. do zjawisk sukcesyi państw.

Prelegent podkreśla z całym naciskiem, że chodzi tu jedynie

o naturę prawną

obecnego procesu państwowo-twórczego; historycznie biorąc, Polacy mają świetną przeszłość państwową: czy gdy sięgniemy pamięcią do czasów piastowskich, zwłaszcza ostatniego Piasta, wielkiego reformatora Kazimierza W., czy do czasów potęgi jagiellońskiej, w szczególności panowania Zygmunta I.

Między Polską a Niemcami

— zdaniem prelegenta — istniało zawsze żywe współdziałanie kulturalne, czego dowodem jest paralelizm prawny dawnego prawa polskiego i niemieckiego. Spaczeniem tej linii rozwojowej był kodeks Napoleona.

Wskutek tych rysów podobieństwa kulturalnego, życzyć należy—zakończył prelegent — by powstało państwo polskie jako

mur przeciw ortodoksyi,

pamiętać jednak musimy, że budowanie jego wymaga wielkiego nakładu pracy, która jest podłożem wszelkiej kultury.

Walki nad Sommą.

Znany sprawozdawca wojenny major Morath charakteryzuje zmiany na froncie zachodnim w sposób następujący:

„Przedsięwzięcia przeciwników na zachodzie wyrosły z uderzeń wywiadowczych. Przynajmniej na froncie angielskim da się stwierdzić gorliwe usiłowania Anglików, by stanowiska nasze między morzem a Soissons większemi siłami „podważyć". Pozwolono im to uczynić w obszarze Ancre. Ze sprawozdań angielskich wynika, iż na północ i na południe od Ancre front angielski posuwa się na Bapaume i na węzłowy punkt kolejowy Achiet le Grand. Od pierwszej miejscowości są Anglicy oddaleni tylko o 2 km., zaś od drugiej o 6 km. Front ich przybrał więc kierunek północno-wschodni i ma tendencyę przesunięcia lewego skrzydła na równą wysokość z prawem, przebiegającym punkty położone na wschód od Peronne i Guedecourt. Zrozumiałą jest rzeczą, iż Anglicy nie pozostawiają w ukryciu ani jednego z tych małych taktycznych sukcesów. Jeśli jednak zważy się cenę tych sukcesów, liczbę ofiar, i zużytą amunicyę, wówczas trudno będzie w grze angielskiego naczelnego kierownictwa doszukać się „większego stylu". W przeciętnie straty angielskie wyniosły w przeciągu trzech dni 100 oficerów i 2000 żołnierzy".

Jak wiadomo, druga bitwa nad Sommą doprowadziła jednak do tego, iż front niemiecki po obu brzegach rzeki Ancre został wtłoczony do pewnego stopnia. Cięciwa łuku, powstałego przez to wtłoczenie, wynosiła około 15 klm., zaś głębokość wtłoczenia od 6 do 8. Anglicy nad rzeką Ancre pracują metodycznie—ale dla ogólnej sytuacyi nie ma to żadnego znaczenia.

Z Poznańskiego.

Narady nad zniesieniem ustaw antypolskich. Z Berlina donoszą pod dniem 8 marca. Jutro nastąpi otwarcie obrad pruskiej Izby Panów, a dnia 15 b. m. rozpocznie obrady Sejm pruski.

W kołach polskich oczekują tu ważnych enuncyacyi rządu w sprawie zniesienia ustaw wyjątkowych, skierowanych przeciwko Polakom.

Wczoraj przybyli tu delegaci Rady Stanu, pp. wicemarszałek Pomorski i dyr. Dep. polit. W. hr. Rostworowski i odbywają narady z Kołem polskiem.

Przedmiotem narad ma być także sprawa zamierzonego zniesienia ustaw antypolskich.

Wieści z caratu.

Kadeci a sprawa polska.

Dnia 17 lutego st. st. odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu partyi kadetów.

„Odbyła się też — jak pisze „Uto Rosiji" — wymiana zdań w sprawie polskiej; wysłuchano komunikatów o zarysowujących się różnicach zdań w tej sprawie w łonie partyi, oraz o jednozgodnych poglądach Polaków, w ich liczbie p. Lednickiego. Ostatecznej uchwały w tej sprawie nie powzięto, ale zgromadzenie oświadczyło się za tem, że tymczasowo niema dostatecznych podstaw dla zmiany punktu widzenia w sprawie polskiej."

Ukraińcy a wyodrębnienie Galicyi.

Z Wiednia donoszą (TBK): Onegdaj zjawiła się u prezesa ministrów parlamentarna reprezentacya ukraińska, by przedłożyć mu żądania ukraińców galicyjskich.

W odpowiedzi oświadczył prezydent ministrów, że **w sprawie** zwalczanego przez deputacyę **wyodrębnienia Galicyi** rząd kieruje się jedynie względami na interesy państwa. Co zaś do rychłego zwołania parlamentu powołał się na niedawno złożone oświadczenie, wedle którego należy się spodziewać rychłego zwołania parlamentu.

Chorwaci w obronie Polski przeciw koalicyi.

(*Korespondencya własna „Gazety Polskiej"*).

Zagrzeb, 3 marca.

Organ „stronnictwa prawa", narodowy dziennik chorwacki, p. n. „Hrvatska" poświęcił w ostatnich czasach dwa ciekawe artykuły stanowisku czwórporozumienia i Rosyi wobec aktu proklamacyi Polski. Pierwszy z nich pt. „Ententa i Kraljevina Poljska" rozwija myśl o lekceważeniu przez czwórporozumienie idei i praw małych narodowości. Dowodzi tego dziennik na polityce Francyi i Anglii; ilustruje jaskrawo systemem politycznym Rosyi.

„Małe narody bałamuciła Rosya:

pochlebiała im, o ile ich potrzebowała, a że je potrzebowała, o najlepszym dowo dem rozrzutność złota, z jaką przekupywała dla swoich celów Serbię i Rumunię i Włochy, usiłowała zaś przekupić Bułgaryę i Grecyę". Los Serbii jest najbardziej odstraszającym przykładem dbałości czwórporozumienia o małe narody — nawet wśród własnych sojuszników.

Znamienne, co pisze dziennik chorw. o Francyi, jako

dawnej przyjaciółce Polski.

Przypominając dosadną charakterystykę tego narodu w słowach Voltaire'a („na poły tygrysy — na poły małpy"), ośmiesza wrodzone tej nacyi samochwalstwo i blagę, pozującą na rycerskość. „Gdyby u Francuzów istotnie tyle było szlachetności i rycerskiego ducha, ile głoszą, *toby dziś krzyczeli z radości, że Królestwo Polskie zostało wskrzeszone*". Niegdyś cara rosyjskiego witał Paryż okrzykiem: „Vive la Pologne!" — a dzisiaj francuscy republikańcy krzykacze, wprzęgnięci do carskiego wózka Rosyi,

zgrzytają zębami na wieść o wyzwoleniu Polski

i żądają ponownego jej oddania pod jarzmo rosyjskie.

Podobną odprawę daje dziennik chorwacki i nacyonalistyczno-imperyalistycznej polityce Rosyi, która przez usta swych przedstawicieli w rządzie i dumie ośmieliła się nazwać

akt wskrzeszenia Polski „czynem samobójczym",

aby tylko w chwiejnych umysłach zakordonowych Polaków wzbudzić niewiarę i rozdwojenie.

W końcu wita „Hrvatska" Polskę „Nove slavenske kraljestvo", ku któremu zwrócić się powinny dzisiaj oczy wszystkich zachodnich, zwłaszcza katolickich Słowian.

„Narodowi Jagiellonów, Sobieskiego i Kościuszki

z krwi przelanej wykwita wolne Królestwo..."

Z dziejów swoich jeden z najsławniejszych, kulturalnie, od dwunastu wieków czynny, jeden z najbardziej zasłużonych w Europie, między słowiańskimi najkulturalniejszy — święci dziś naród polski wskrzeszenie swego państwa... Mało kiedy w dziejach w podnioślejszy sposób stało się zadość Sprawiedliwości... „Królestwo Polskie — jest faktem dokonanym, z którym liczyć musi się i Rosya, który przyznać będzie musiała w końcu i ona i całe czwórporozumienie..."

Cisza na froncie rosyjskim.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI. WIEDEŃ 11 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM i POŁUDNIOWO WSCHODNIM nie było żadnych szczególniejszych zdarzeń.

NA FRONIE WŁOSKIM. Żywsza działalność artyleryi i lotników trwała także i przez dzień wczorajszy na niektórych odcinkach frontu Pobrzeża. Nocy ubiegłej obrzucili lotnicy włoscy bombami miasta: Tryest, Muggia, Isola i Pirano.

WIEDEŃ 12 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM nie było żadych szczególniejszych zdarzeń.

NA FRONCIE WŁOSKIM. W okolicy wyżyny Krasu działali Włosi od czasu do czasu silnym ogniem artylerzyckim i minowym. Dziś rano odparto nieprzyjacielski atak na Konstanjevicę.

Nasi lotnicy obrzucili bombami obóz pod Pewną.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. Koło Duzi, 25 km. na południe od Beratu, rozbiły nasze patrole oddział nieprzyjacielski.

v. Höter.

Zestrzelenie 17 samolotów.

KOMUNIKAT NIEMIECKI BERLIN 11 marca. Urzędowo donoszą:

NA FROCIE ZACHODNIM. Na przedpolu naszego nowego frontu nad Ancre przyszło wczoraj do żywej walki działowej, a pod Irles do potyczek piechoty, po których straże tylne — stosownie do rozkazu—wycofały się na główne pozycye pomiędzy Avre a Oisne. Wypady francuskie przedsięwzięte po gwałtownym ogniu zostały bez rezultatu.

W Szampanii wznowili Francuzi wieczorem swe ataki przeciw naszym pozycyom na południowym stoku wzgórza 185 i po obu stronach fermy Champagne. Pomimo użycia znacznych sił i wielkich ilości amunicyi zostali wszędzie krwawo odparci.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na małych odcinkach odżywała od czasu do czasu działalność bojowa.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM Położenie niezmienione.

BERLIN 12 marca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. W wielu punktach frontu wzmożona działalność artyleryi dalekonośnej i lotników. Zwłaszcza silnym był ogień w okolicy Ancre, wzdłuż Aisne i w Szampanii.

Atak francuski na południe od Ripont został odparty. Nieprzyjaciel stracił **17 samolotów i 2 balony na uwięzi**.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Przy znacznie żywszym ogniu artyleryi oraz działalności na przedpolach nie przyszło jeszcze do większych działań bojowych.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM małe potyczki pomiędzy Morida a jez. Presba.

v. Ludendorff.

Wojna światowa.

Furtka do dalszych rokowań otwarta...

WASZYNGTON (TBK). Urzędownie ogłoszono, że odpowiedź Austro-Węgier w sprawie wojny łodziami podwodnemi, zostawia otwartą furtkę do dalszych rokowań, usuwając na czas jakiś zerwanie stosunków uważane za nieuniknione po zerwaniu ich z Niemcami.

Jeśli nie zajdzie jaki fakt, któryby spowodował nagłe zerwanie stosunków jakiego będą unikały obie strony, Stany Zjednoczone prawdopodobnie nie będą nalegały chwilowo na decyzyę.

Zwołanie kongresu.

BERNO. Ag. Havasa donosi z Waszyngtonu, że Wilson podpisał dekret zwołujący kongres na 18 marca.

Uzbrojenie okrętów handlowych.

WASZYNGTON. Ag. Havasa donosi, że Wilson polecił ministerstwu marynarki uzbrojenie okrętów.

Powrót ambasadora Bernstorffa.

BERLIN (TBK). Donoszą tu, iż ambasador hr. Bernstorff przybył do Chrystyanii.

Połączenie: Meksyk–Niemcy.

WASZYNGTON (Reuter). Zawiadomiono rząd w sposób półoficyalny o istnieniu radiotelegraficznego połączenia między miastem Meksykiem a Niemcami. Zarządzono dochodzenia. Koła urzędowe w Waszyngtonie uważałyby istnienie takiej stacyi za poważne niebezpieczeństwo, gdyż w takim razie niemieckie okręty pirackie i łodzie podwodne na oceanie mogłyby przez swych agentów w Stanach Zjednoczonych otrzymywać dokładne wiadomości o opuszczających porty okrętach amerykańskich i innych.

PARYŻ (TBK). „Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu: Sytuacya w Meksyku staje się niepokojącą. W Vera Cruz i w Montrey odbywają się prawie codziennie tajne zebrania zamieszkałych tam albo przybyłych z Stanów Zjednoczonych, Niemców.

W pobliżu miasta Meksyko zbudowano niedawno silną stacyę telegrafu iskrowego, komunikującą się wprost z Niemcami.

Zdają się potwierdzać pogłoski, że łodzie podwodne mają punkty oparcia w zatoce meksykańskiej, oraz że zadaniem tamtejszych łodzi podwodnych jest podciąć wywóz nafty do Anglii.

42,977 ton.

BERLIN (Urzędowo). Łodzie podwodne, które powróciły, zatopiły znów parowce i żaglowce o łącznej pojemności 42,977 ton. Jeden statek (1,100 ton) załadowany saletrą doprowadzono do portu.

Austryacki szef sztabu w niemieckiej kwaterze głównej.

BERLIN (Urzędowo). Austr. szef sztabu gen. Arz przybył w sobotę do niemieckiej głównej kwatery celem omówienia operacyi wojennych.

Klęska Anglików bez bitwy.

FRANKFURT (TBK). „Frankfurter Ztg." donosi z Madrytu, że w przystani gibraltarskiej wskutek gwałtownej burzy utonęło lub rozbiło się 17 wielkich okrętów.

Wyrok w procesie o zamach na Llyod George'a.

LONDYN (TBK). Z 4 osób oskarżonych o usiłowanie zamachu morderczego na Lloyd George'a i Hendersona 3 zostały skazane na 5—10 lat więzienia, jedna uwolniona.

Co dzień niesie?

Bajka.

Na podwórku, przy pańskiej zagrodzie,
żyło wszystko w zupełnej swobodzie:
gęsi w brudnej chleptały się wodzie,
kury kwiaty skubały w ogrodzie,
pies spał czujnie na budy swej zrębie,
indyk wpajał się w myśli swych głębie.

Gdy tak żyją w bezprzykładnej zgodzie,
jęły krążyć nad nimi jastrzębie.

Kury w krzyk
gęsi także,
a cała rodzina indyka
gdzieś w bezpieczne schronienie pomyka;
słychać tylko przestrogi indora,
że za jego przykładem pójść pora.
„Lepiej—woła—z wzniesionem czołem —
schowajmy się byle społem,
niech chmara jastrzębi nam włada,
byle razem, moja rada“!

A jastrzębie spadają już z góry,
i chwytają dwie kury.
Wtem pies warknął i wypadł z schronienia,
goście pełni przerażenia,
wiedząc że pies nie jest tkliwy,
biorą się do defenzywy.
W gęsi, kury wstępuje odwaga,
jedna dziobie, ta skrzydłem znów smaga,
same dziwiąc się swojej śmiałości
wyprosiły nieproszonych gości.

Indyk widząc co się święci,
po podwórku już się kręci,
obiega dokoła
i woła:
„Uciszcie swe krzyki!
dziś górą indyki,
nasz ten trud, te blizny,
my zbawcy ojczyzny“!

Słysząc to ptaki, krzyczą całą zgrają:
„Gdzieś zbawił Ojczyznę, — w swej budzie“?
— pytają.
Indyk zamilkł,- zrobiło coś mu się nieswojo,
zamyślił się głęboko nad niedolą swoją. —
A gdy myśli swych snuł osnowę:
przyszedł pan i... uciął mu głowę.

Władysław Marynowski

Kronika.

Kalendarzyk. Dziś Wtorek Krystyny P. M., Nicefora B. M.
Sroda Matyldy Kr. Wd., Leona B.
Czwartek Klemensa Hofbauera W.
Wschód słońca 7.23.—Zachód 5.58.

Odznaczenia w Legionach. W uznaniu szczególnie wiernej służby wobec nieprzyjaciela odznaczeni zostali: srebrnym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności; sierżanci Legionowi: Franciszek Jachieć, Antoni Wesołowski i Marceli Ziemski w 3 pp., ogniomistrze Legionow: Jan Szczęśniak, Gustaw Sajdak, Stanisław Niesytto, Stefan Korycki, Stefan Bratkowski i Bolesław Raczko w 1 p. artyleryi, wachmistrz Legionowy Apolinary Czyż w komendzie trenu Legionu polskiego podoficer Legionowy Kazimierz Baron w trenie dywizyjnym Legionu polskiego, oraz wachmistrz Legionowy Antoni Machalski w stacyi zbrojnej Legionu polskiego.

Srebrnym krzyżem zasługi na wstędze medalu waleczności: plutonowy Legionowy Józef Klimek i podoficer rachunkowy II klasy Stefan Wolski w 3 pp.; plutonowi Legionowi Salek Klajc, Jan Wilczyński, Artur Frey, Stanisław Znamierowski i Antoni Kiczoński, oraz kaprale Legionowi, Kasper Józef, Sieprawski i Albin Perucki w 1 p. artyleryi Legionu polskiego.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na umieszczone w dzisiejszym numerze Rozporządzenie c. i k. Gen.-Gubernatorstwa z dnia 25 go stycznia b. r. zawierające przepisy odnoszące się do zajęcia i sprzedaży metali i przedmiotów metalowych na obszarze Polski, pozostających pod c. i k. Zarządem wojskowym. Stwierdzamy przytem, że Rozporządzenie to, będące jednem z nieuniknionych następstw wojny a mające na celu dostarczenie jak największej ilości potrzebnych Państwu metali, stara się o ile możności złagodzić rodzaj i formę ich dostawy. Właściciele ich otrzymają nietylko odpowiednie odszkodowanie, wymierzone ściśle podług cennika podanego w ogłoszonem dzisiaj Rozporządzeniu, terminy dostawy są nadto tak obliczone, że w razie potrzeby umożliwiają każdemu zastąpienie dostawionych przedmiotów metalowych innymi wyrobami.

Zwraca się uwagę, że uprawnioną do zakupna tych przedmiotów jest jedynie „Centrala Metali“ Tow. Akcyjne ekspozytura w Lublinie Krakowska 51 i tejże agenci handlowi, którzy otrzymali legitymacye od c. k. Centrali Surowców Gen.-Gubernatorstwa.

Są oni obowiązani za dostarczone im metale lub części metalowe zapłacić odszkodowanie zaraz przy zakupnie i to w gotówce, a nadto winni są wręczyć sprzedawcy urzędowe poświadczenie, w którem ma być dokładnie wymieniony przedmiot, waga i cena.

Z Warszawy.

Muszą zwyciężyć! Niedawno odbył się tu pierwszy wiec, urządzony przez warszawski „Związek ortodoksów“ z udziałem 1200 osób. O wiecu tym, poświęconym sprawie wyborów do gminy, pisze żargonowy „J. Wort“, że przewodniczący wiecu, rabin dr. Cahn z Niemiec, mówił o znaczeniu przyszłych wyborów gminnych dla żydów, i żądał, aby wszyscy żydzi ortodoksyjni, ściśle zjednoczeni, wybierali żydów prawowiernych, którzy będą bronili interesów żydowskich w najwyższem znaczeniu tego wyrazu.

P. Kaminel mówił, że należy głosować jedynie za listą, zawierającą nazwiska wyłącznie prawowitych żydów.

Rabin dr. Karlebach z Niemiec mówił. że ortodoksya nie jest partyą, lecz obejmuje prawie wszystkich żydów w Polsce, którzy muszą zwyciężyć przy wyborach nadchodzących.

Fryderyk Naumann w Warszawie. We środę przybył do Warszawy znany i wybitny działacz społeczny i polityczny, oraz słynny parlamentarzysta niemiecki, pastor Fryderyk Naumann. Należy on w parlamencie do postępowej partyi ludowej, reprezentując okręg wyborczy Heilbronn w Wirtembergii. W parlamencie uchodzi za doskonałego mówcę i słuchany jest stale z ogromnem zainteresowaniem. Napisał on cały szereg książek, np.: „Niemcy i Austrya“, „Spór wyznań o szkołę ludową“, a w czasie wojny zasłynął, jako autor i propagator koncepcyi politycznej między-europejskiej pod nazwą: „Mittel Europa“. W programie tym Naumann przekazaje narodowi polskiemu należne stanowisko polityczne w Europie.

„Czernyj Orel“. Jak słychać, policya niemiecka aresztowała w Warszawie członków tajnej organizacyi czarnosecinnej: „Czernyj Orel“, która miała przeciwdziałać tworzeniu wojska polskiego i organizacyi państwa polskiego. Organizacya „Czernyj Orel“ zajmowała się także szpiegostwem.

Z Łodzi.

Żydzi łódzcy za językiem niemieckim w urzędowaniu. C. i k. Biuro korespondencyjne donosi z Łodzi, że większość niemiecko-żydowska w łódzkiem kolegium reprezentantów miejskich uchwaliła posługiwać się podczas obrad, jako też w wewnętrznem urzędowaniu magistratu językiem niemieckim.

Rokowania wysłanych do miasta Łodzi trzech przedstawicieli Rady Stanu spełzły na niczem. Według zapatrywań większości rady miasta Łodzi, uchwała ich nie narusza języka polskiego, który będzie uznany, jako język państwowy.

Z Lublina.

Ks. biskup dr. Pelczar z Przemyśla bawił tu 9 bm., poczem wyjechał na zjazd biskupów do Warszawy, gdzie prócz tego wygłosi kilkudniowe rekolekcye dla inteligencyi.

Generał major Lustig, mianowany po śmierci generała Grzesickiego zastępcą generał-gubernatora Kuka w Lublinie, został przeniesiony z dniem 15 lutego rb. na urząd przy Ministerstwie Wojny w Wiedniu.

Generał major Lustig był przez dłuższy czas gubernatorem w Piotrkowie, następnie zastępcą generał-gubernatora w Lublinie i inspektorem kilku obwodów w Radomskiem, skąd z powrotem został powołany na zastępcę generał-gubernatora w Lublinie.

Kursy dla sanitaryuszy wojskowych. Tow. lekarzy Ziemi lubelskiej w uznaniu konieczności rychłego przygotowania sił sanitarno-pielęgniarskich dla przyszłej Armii polskiej urządza w najbliższym czasie kursy teorytyczne dla sanitaryuszy, połączone z praktyką w szpitalach miejscowych.

Z Piotrkowa.

Z Karty żałobnej Legionów. W rezerwowym szpitalu Czerwonego Krzyża w Piotrkowie zmarł legionista ś. p. Tadeusz Kubrakiewicz w wieku lat 18-cie.

Z Chełma.

Chełm wobec Rady Stanu. Z inicyatywy pp. Zygmunta Ulanowskiego, Juliana Kusza i Władysława Gackiego, dyrektora szkoły filologicznej chełmskiej, zwołane zebranie obywateli miasta Chełma uchwaliło przesłać do Rady Stanu Królestwa Polskiego adres treści następującej:

„Obywatele miasta Chełma, zebrani na publicznem, uroczystem zgromadzeniu w dniu 21 stycznia 1917 r., przejęci głęboką radością, witają powstanie Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, jako rządu państwa polskiego, w tej doniosłej chwili dziejowej oświadczają gotowość poparcia wszelkich jego zamierzeń, oraz wyrażają ufność, że cały naród polski zjednoczy się w solidarnym i karnym posłuchu dla pierwszej, po długim okresie niewoli, polskiej władzy państwowej.“

Adres, ozdobiony herbem miasta, podpisany został przez 200 obywateli.

Z Niemiec.

Wykłady o ustroju państwa odbywają się co środę o godz. 8 wieczór w sali Klubu. Prelegentem jest p. Lubodziecki z Dąbrowy. Pierwszy wykład odbył się w środę 7 bm.

Ruch zawodowy wzmaga się w czasach ostatnich bardzo poważnie. Do związku zawodowego robotników przemysłu górniczego należy już 650 ludzi. Utworzono filię w własnym lokalu.

Zostanie otwarta czytelnia pism i herbaciarnia.

Czytelnia robotnicza pism i książek organizuje się w Grabocinie, Tow. warszawskie dało lokal; a książki i pisma nabywa się ze składek robotniczych.

Z Zawiercia.

Protest przeciw wyborom. Niepodległościowcy wnieśli protest przeciw wyborom do Rady miejskiej, które jak wiadomo — przy machinacyach p. Szymańskiego — dały ten rezultat iż wybrano 11 nar. demokratów i 9 żydów. Na jednej tylko kuryi robotniczej zawiódł się p. Szymański.

Protest wpłynął do gen. gubernatorstwa w Warszawie, i jak długo nie zostanie załatwiony, Rada miejska nie może się ukonstytuować.

KRONIKA DĄBROWSKA.

Kaprysy pogody tegorocznej nie mają równych sobie. Takiego mrozu, jaki mieliśmy w poniedziałek rano nie pamiętają o tym czasie najstarsi ludzie. Po mrozie przyszła w południe odwilż — i być może utrzyma się już cieplejsza temperatura, do której wzdycha zarówno rolnik jak i my mieszczuchy, a nadewszystko każdy strategik kuflowy, któremu już tęskno za sensacyjniejszemi wiadomościami z frontu, o których — jak długo mrozy trwają — nie spodziewa się wcale.

Superarbitrowany legionista z zawodu ślusarz poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do komisaryatu Wojsk Polskich.

Cyrk w Dąbrowie. Zwracamy uwagę Czytelników na ogłoszenie w numerze dzisiejszym na 4-ej stronie.

Echa Będzińskie.

(b) **Adres Nar. Związku Robotniczego do Rady Stanu**. W tych dniach został wysłany do Rady Stanu adres hołdowniczy, opatrzony przeszło 500 podpisami, zorganizowanych robotników, stojących pod sztandarem Narodowego Związku robotniczego, treści następującej:

„Witając Wysoką Radę Stanu, jako pierwszą od powstania listopadowego i styczniowego prawowitą władzę, tym

Z obozu II brygady Legionów.

(Wygląd obozu.— Wypoczynek i ćwiczenia. — Instruktorzy. — Szkoły. — Zajęcia wieczorne: — Kino. — Biblioteka. — Transporty rekrutów.—Nastrój w koszarach).

Zegrze, w lutym.

Obóz II Brygady Legionów Polskich ulokował się w dawnych koszarach rosyjskiej artyleryi w Zegrzu. Obóz ten, położony w nader malowniczem miejscu, tuż nad Narwią, składa się z kilkudziesięciu murowanych budynków o charakterze koszarowym, które przed przybyciem Legionów zostały odpowiednio odrestaurowane, wyczyszczone i zdezynfekowane przez zarząd niemiecki obozu.

Po męczących i wyczerpujących walkach ostatniego okresu działalności na froncie, żołnierze polscy wypoczęli, a od dwuch miesięcy ćwiczą się bezustannie pod okiem instruktorów niemieckich, specyalnie ad hoc wydelegowanych. Instruktorzy ci zapoznawają nas z najnowszemi zdobyczami techniki i sztuki wojennej, a to drogą wykładów teoretycznych i licznych doświadczeń praktycznych. Nauka idzie żwawo i dość owocnie, co należy wziąć na karb fanatycznego wprost przywiązania i wiary żołnierza polskiego do swych komendantów, z którymi przebyli na froncie przeszło dwa lata.

Już o 6-ej rano budzi żołnierza pobudka do pracy codziennej. Po gimnastyce i śniadaniu rozpoczynają się ćwiczenia, które bez przerwy trwają do południa. Ćwiczenia te odbywają się na placu alarmowym, oraz poza fortem, na odległych łąkach, nieraz kilkanaście wiorst za koszarami. Po intensywnych ćwiczeniach wracają żołnierze do koszar na obiad, po którym korzystają z dwugodzinnej przerwy. Obiady są smaczne i zdrowe, a choć niejeden rekrut czasami grymasi, to przecież szybko przyzwyczaja się do nowego trybu życia, a później nawet chwali sobie tę „odmianę“.

Po południu odbywają się wykłady teoretyczne w szkołach podoficerskiej oraz oficerskiej, które w tym miesiącu wyczerpią materyał programowy. Wieczorem żołnierz jest wolny. Korzysta z tego czasu, aby doprowadzić swoje wyekwipowanie do należytego porządku, załatwia korespondencyę, czyta, studyuje, gra lub na miękkim tapczanie oddaje się natrętnie nasuwającym się każdemu żołnierzowi dziś reflekcyom o nowej Armii Polskiej.

Prawie co tydzień odbywają się w obozie przestawienia kinematograficzne, różne „wieczory humoru“, w których udział biorą młodzi adepci sztuki scenicznej.

Legioniści posiadają na miejscu bogato zaopatrzoną w najnowszą lekturę bibliotekę wojskową, z której chętnie korzystają, nie zważając na brak czasu i niekiedy dość znaczne wyczerpanie ćwiczeniami. Na miejscu obydwa pułki mają doskonale zorganizowaną łaźnię, pralnię oraz szpitale, w których lekarze wojskowi, jak zawsze, otaczają swych żołnierzy czułą i troskliwą opieką.

Codziennie do obozu przybywają świeże transporty rekrutów, prawie ze wszystkich warstw społeczeństwa. Przeważają młodzi, nieraz dość słabo rozwinięci, których należy jeszcze odesłać do domu, gdyż byliby raczej balastem w wojsku, niż potrzebną pomocą. Doskonały materyał daje ta część inteligentnej młodzieży, która bez żadnego wezwania, na zew własnego sumienia i poczucia narodowego, stanęła do apelu, aby służyć Sprawie. Ci — z błyszczącemi zapałem i radością oczyma wnoszą w naszą atmosferę dużo młodzieńczego życia i radosnego temperamentu. Stary wiarus wojenny, który już nieraz wyrywał się śmierci z jej zimnych objęć, traktuje tych młodych towarzyszów broni, jak swoich młodszych braci, opowiada im swe pełne dziwnego uroku przygody wojenne, z właściwą żołnierskiemu stanowi prostotą i bezpretensyonalnością Dzieli się z nim wrażeniami i przeżyciami. W koszarach wskutek tego panuje miła i sympatyczna harmonia dusz polskich, dzielnych obrońców naszej Wolności. Jeno chwilami chmurka niecierpliwości zasępi te czoła młodzieńcze, gdy spoglądają w stronę tych, którzy im pozwolą ulec metamorfozie z dzielnych formacyi ochotniczych na zbierające laury i wawrzyny regularnych żołnierzy Wojska Polskiego...

„Goniec“. *Antrapos.*

razem już Niepodległego Państwa Polskiego, wyrażamy nadzieję, że poprowadzi ona pracę odbudowy państwowej w myśl żywotnych interesów narodu Polskiego i szerokich warstw pracujących, zarazem zapewniamy Wysokiej Radzie Stanu całe swe poparcie, oraz dążyć będziemy do zapewnienia Jej bezwzględnego posłuchu wśród szerokich warstw ludu robotniczego".

Adres ten został uchwalony na konferencyi okręgowej, w której brały udział organizacye lokalne Narodowego Związku Robotniczego z wszystkich miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego t. j. z Będzina, Dąbrowy, Sosnowca, Niwki, Czeladzi, Klimontowa, Strzemieszyc, Niemiec i Grodźca.

(b) **Z Klubu Obywatelskiego.** Lokal Klubu ożywiać się poczyna—organizuje się sekcya śpiewacka pod kierownictwem p. Burakiewicza. Zapisywać się można codziennie w lokalu Klubu (ochronka na górze Zamkowej) od godz. 6 do 8 wieczorem. Sekcyę dramatyczną organizuje p. Stokowski, staraniem którego, w niedalekiej przyszłości, wystawionym będzie „Dom otwarty — Bałuckiego.

Głos Sosnowiecki.

(s) **Zmiana Zarządu.** Na ostatniem ogólnem zebraniu majstrów cechu rzeźniczego w Sosnowcu dokonano nowych wyborów Zarządu i Komisyi Rewizyjnej. Na starszego cechu wybrany został p. Tomasz Sikora, na podstarszego p. Roman Górski, na skarbnika p. Józef Kos, do Komisyi Rewizyjnej pp.: Ludwik Winkler, Józef Sosnowski i Józef Pilarski.

ROZPORZĄDZENIE

c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego z dnia 25 stycznia 1917 r. co do zajęcia i sprzedaży metali i przedmiotów metalowych

Na podstawie przepisów § 52 i 53 międzynarodowej umowy z dnia 18 października 1907 r., dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej zarządzam co następuje;

§ 1. ZAJĘCIE.

Przy równoczesnym zakazie wolnego handlu, zużycia i przeróbki ulegają zajęciu: nikiel, miedź, mosiądz, mosiądz czerwony, bronz, tombak, ołów, cyna i cynk we wszystkich możliwych formach.

§ 2. PRZYMUS SPRZEDAŻY.

A. Każdy posiadacz i przechowawca następujących metali i przedmiotów metalowych:
1) starych metali w każdej formie, popiołów i odpadków,
2) nie wbudowanych półfabrykatów (tablic, płyt, blach, drążków, rur, drutów i surowych odlewów),
3) nowych lub używanych fabrykatów w następujących formach; Naczynia domowe, kuchenne i stołowe, narzędzia wszelkiego gatunku, nie wmurowane kotły, przyrządy do grzania wody, naczynia na wodę, moździerze, ciężarki mosiężne od funta zwyż, świeczniki, żelazka do prasowania, wieszadła na kapelusze i ubrania, oraz okucia budowlane i t.d.

B. Każdy wytwórca i handlarz przedmiotów wymienionych w § 3 pod 1), a znajdujących się u niego na sprzedaż: jest obowiązany sprzedać te przedmioty uprawnionym (§ 5) nabywcom, skoro się do niego zgłoszą i wylegitymują, a to po cenach ustanowionych w § 6, których to cen obniżać mu nie wolno.

Z pod obowiązku sprzedaży są wyjęte te przedmioty, które mają szczególną artystyczną wartość, części składowe o małym ciężarze, jeżeliby przez ich odłączenie przedmiot główny stałby się niezdolnym do dalszego użytku, a nadto przedmioty służące do użytku domowego, jeżeliby innymi ich zastąpić nie można.

§ 3. OBOWIĄZEK ZGŁOSZENIA.

Posiadacze następujących przedmiotów i urządzeń metalowych z powyżej wymienionych metali, które mogą być zastąpione innymi, jak:

1) pieców do kąpieli, wanien, poręczy, prętów ochronnych przyciskaczy przy drzwiach, szyldów, klamek przy drzwiach i bramach, drzwiczek od pieców, cembrzyn studziennych, pip, kurków wodociągowych oraz innych armatur, o ile te są montowane względnie już używane,

2) dachów miedzianych lub ich części składowych, rynien dachowych lub ściekowych wyrobionych z miedzi,

3) części składowych aparatów, maszyn, przewodów miedzianych (zabezpieczonych lub nie), narzędzi głównych i pomocniczych w zakładach przemysłowych i warsztatach,

mają te przedmioty i urządzenia zgłosić najpóźniej do dnia 15 marca 1917 r. w Centrali Metali, Towarz. Akcyjnym, w ekspozyturze tegoż w Lublinie, aby, jeszcze na czas można ustanowić dogodny termin odstawy i ułatwić nabycie przedmiotów zastępczych.

Przepisane do zgłoszenia formularze można otrzymać za darmo w każdej c. i k. Komendzie Obwodowej.

§ 4. OSOBY DO KTÓRYCH SIĘ TO ROZPORZĄDZENIE ODNOSI.

Rozporządzenie to dotyczy:
a) właścicieli realności, towarzystw, związków, władz, przedsiębiorstw żywienia obcych osób, zarządów miast, gmin, zakładów kuracyjnych i leczniczych, teatrów i koszar,
b) zarządców domów,
c) wytwórców i handlarzy, którzy wyrabiają wymienione w § 2 i 3 przedmioty lub nimi handlują, w szczególności odlewnie, fabryki armatur i maszyn, kuźnie przedmiotów miedzianych, ślusarnie i t. p.

§ 5. UPRAWNIENIE DO ZAKUPNA.

Uprawnioną do zakupna jest jedynie Centrala Metali, Towarzystwo Akcyjne, ekspozytura w Lublinie i tejże agenci handlowi, którzy otrzymali legitymacye od c. i k. Centrali Surowców Jen. Gubernatorstwa.

Są oni obowiązani za dostarczone im metale lub części metalowe zapłacić odszkodowanie (§ 6) zaraz przy zakupnie i to w gotówce, a nadto winni są wręczyć sprzedawcy urzędowne poświadczenie, w którem ma być dokładnie wymieniony przedmiot, waga i cena.

§ 6. WYNAGRODZENIE.

Za wymienione w §§ 2 i 3 przedmioty należy zapłacić następujące wynagrodzenie.

Za całe fabrykaty i pół fabrykaty z czystego niklu	K. 1100
Za czysty nikiel w ogólności	„ 800
Za miedź uzyskaną w drodze elektrycznej, ze specyalnie demontowanych przewodów, aparatów i piorunochronów	„ 480
Za rury miedziane i inne części miedziane ze specyalnie demontowanych aparatów	„ 450
Za naczynia miedziane domowe, restauracyjne i t. p. bez części składowych z innych metali	„ 440
Za starą miedź	„ 400
Za wióra miedziane i miedź lekką	„ 360
Za nowe rury, blachy ciągnione, pręty i gotowe fabrykaty z mosiądzę	„ 300
a armatury mosiężne nowe i specyalnie demontowane	„ 265
Za mosiądz krajany	„ 260
Za odlewy mosiężne ciężkie	„ 240
Za wióra mosiężne i mosiądz lekki	„ 200
Za armatury z mosiądzu czerwonego nowe i specyalnie demontowane oraz za gotowe fabrykaty	„ 320
Za stary ciężki odlew czerwonego mosiądzu	„ 280
Za wióra z czerwonego mosiądzu i sita	K. 220
Za ciężki bronz i armatury bronzowe	„ 320
Za nowe fabrykaty ołowiane i półfabrykaty	„ 105
Za ołów w kawałach	„ 85
Za stary ołów miękki	„ 70
Za ołów z akumulatorów	„ 45
Za ołów twardy conajmniej z 5% antymonu	„ 120
Za osad ołowiany uzyskany z bateryi akomulatorowych (suszony w powietrzu)	„ 32
Za czcionki z ołowiu	„ 240
Za metal ze stereotypii	„ 200
Za cynę ze znakiem fabrycznym Banca, Straits, Billiton w oryginalnych kawałach lub za cynę zawierającą wedle analizy więcej niż 99.5% czystego metalu	„ 2200
Za naczynia z cyny, jak talerze, półmiski, dzbanki, miary, formy cukiernicze, flaszki do grzania i inne naczynia i narzędzia, tace do napoi i potraw, wanny do kąpieli, pipy, armatury i formy do wyrobu świec	„ 900
Za blachę cynkową nową	„ 90
Za blachę cynkową starą, odpadki i odlewy cynkowe	„ 72

Wszystkie powyższe ceny rozumie się za wagę 100 kg. rzeczywistego czystego metalu odnośnego gatunku bez dodatków z innych metali.

§ 7. DOZÓR i ZAŁATWIANIE SPORÓW.

Sprzedający i uprawnieni zakupujący mają prawo żądać pomocy od miejscowych władz.

Na wypadek sporów, których nie można załagodzić w drodze ugodowej, rozstrzyga właściwa komenda obwodowa, a ostatecznie Jen. Gubernatorstwo (Centrala Surowców), do której to władzy należy również wnosić doniesienia i zażalenia na zakupujących metale.

§ 8. POSTANOWIENIA KARNE i POSTĘPOWANIE.

Przekroczenie § 2 i 3 tego rozporządzenia oraz wszelkie czynności dążące do udaremnienia tych przepisów, a nadto wszelkie zaniechania, będą w myśl art. II, § 1 Rozp. Naczelnej Komendy Armii z dnia 19 sierpnia 1915 r. № 30 V B. karane przez właściwą Komendę Obwodową grzywną do 2.000 koron, albo karą aresztu do 6 miesięcy, nadto można orzec przypadek zatajonych lub jakkolwiekbądź ukrytych przedmiotów.

Postępowanie opiera się na przepisach wyżej przytoczonego rozporządzenia № 30.

§ 9. TERMIN ZASTOSOWANIA.

To rozporządzenie wchodzi w zastosowanie z dniem 15 lutego 1917 r.

Lublin, dnia 25 stycznia 1917 r.

C. i k. Jenerał Gubernator Wojskowy
KUK, wł, r.
zbrojmistrz polny.

827-1-1.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mondalski. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ul. 3-go Maja L. 4.